

Oddział Odlewnictwa Artystycznego za 2 lata w nowej siedzibie

# Nie likwidują tylko przenoszą

**W styczniu kończy działalność wystawienniczą Oddział Odlewnictwa Artystycznego mieszczący się na terenie Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych. Jednak wbrew pierwszemu pogłoskom nie zniknie on z muzealnej mapy Gliwic. Zmieni się tylko dotychczasowa lokalizacja. Gdzie zostaną więc przeniesione zabytkowe eksponaty?**

- Obecnie prowadzimy rozmowy nad uruchomieniem Oddziału w „Nowych Gliwicach” – informuje **Grzegorz Krawczyk, dyrektor gliwickiego Muzeum.**

koszty ich utrzymania, zapewnić ochronę, opłacać pracowników merytorycznych oraz konserwację eksponatów.

**GZUT się wycofuje**

**Trochę historii**

Oddział Odlewnictwa Artystycznego od 1991 roku działał jako filia gliwickiego Muzeum. Funkcjonował w jednej z dziewiętnastowiecznych hal produkcyjnych Królewskiej Odlewni Żeliwa, na terenie Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych przy ulicy Robotniczej. Partnerem Muzeum przy tworzeniu Oddziału był właśnie GZUT. Zgodnie z zawartą w tym czasie umową, GZUT nieodpłatnie udostępnił pomieszczenia, zadeklarował również, że będzie ponosić

Z czasem firma wycofała się z części tych postanowień, a w październiku ubiegłego roku wypowiedziała pozostałe warunki umowy. Powołując się na trudną sytuację finansową zażądała, aby Muzeum płaciło za korzystanie z sal. Roczne koszty oszacowano na 90 tys. zł.

Grzegorz Krawczyk, dyrektor gliwickiego Muzeum tłumaczy, że w budżecie placówki nie ma na to środków. Taki wydatek oznaczałby konieczność rezygnacji z wielu ważnych



Fot. Tomasz Czaban, www.poznagliwice.pl

impresz.

- Bez wątpienia należy docenić dotychczasową pomoc GZUT-u, bo niewiele gliwickich firm wspiera działalność

kulturalną. Skoro spółka szuka dodatkowych źródeł dochodu, to nie można wykluczyć, że w przyszłości opłaty za wynajem byłyby jeszcze wyższe.

Dlatego trzeba znaleźć jak najlepsze rozwiązanie docelowe – wyjaśnia Krawczyk

**Co dalej z zabytkowymi odlewami?**

Zamknięcie Oddziału Odlewnictwa Artystycznego nie oznacza jego likwidacji. Eksponaty zostaną zinventaryzowane, zabezpieczone i wkrótce trafią do muzealnego magazynu. Muzeum prowadzi też rozmowy z Agencją Rozwoju Lokalnego.

- Chcielibyśmy uruchomić filię na terenie kompleksu Centrum Edukacji i Biznesu „Nowe Gliwice”. Przestronne, odnowione wnętrza budynku dawnej Cechowni byłyby dobrym miejscem na prezentację artystycznych odlewów. To także przestrzeń postindustrialna, która wpisała się w historię tego miasta i – mamy nadzieję – wkrótce stanie się jednym z obiektów śląskiego Szlaku Zabytków Techniki – mówi Grzegorz Krawczyk.

Pozyskanie pomieszczeń to jedno. Konieczne będzie także przygotowanie projektu aranżacji wystawy w nowym miejscu. Muzeum chce na ten cel pozyskać – podobnie jak w przypadku Zamku Pia-

stowskiego – środki z Unii Europejskiej.

Prace nad uruchomieniem nowego Oddziału potrwać mogą około dwóch lat. Do tego czasu wystawa odlewów miałaby charakter ekspozycji objazdowej. Oryginalna kolekcja mogłaby być prezentowana gościnnie w innych placówkach kulturalnych np. w miastach partnerskich.

Unikat na skalę europejską. Wystawę „Od Huty Gliwickiej do Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych” tworzą eksponaty pochodzące z pierwszej połowy XIX w. i pierwszych dziesięcioleci XX w., najlepszych okresów w działalności Pruskiej Królewskiej Odlewni w Gliwicach.

Są wśród nich wyroby galanterii stołowej, bibeloty, plakietki portretowe i okolicznościowe, biżuteria żeliwna, transpozycje znanych dzieł malarskich, miniatury pomników oraz dzieła wybitnych rzeźbiarzy i modelarzy związanych z Hutą, m.in. Teodora Kalidego, Leonharda Poscha czy Wilhelma Augusta Stilarskiego. To największa tego typu kolekcja w Polsce, a także unikat w skali europejskiej.

(UM Gliwice/nd)

Zniknęło bezpowrotnie...

## Tego już w Gliwicach nie ma

**Niejako „przy okazji” dyskusji o likwidacji czy przenosinach Oddziału Odlewnictwa Artystycznego pojawia się pytanie o inne ważne, z punktu widzenia historii Gliwic, zabytki kultury.**

Zniknęły one prawdopodobnie bezpowrotnie, często w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach.

Na przykład pozwolono na wywiezienie z Gliwic do innego miasta jednej z pierwszych kopii rzeźby „Chłopiec z łabędziem”, zastępując ją współczesną kopią tańszą jedynie o 15.000 zł.

Dopuszczono do całkowitej dewastacji zabytkowej linii kolei wąskotorowej, która istnieje wyłącznie na mapie – gdyż nikt nie odważył się

jeszcze zawiadomić odpowiednich służb o jej kradzieży. To przecież niesamowite – zniknął cały zabytek i... cisza.

Przy likwidacji Kopalni Gliwice nie uratowano ani jednej dawnej maszyny górniczej, przy likwidacji Huty 1-go Maja nie pozostawiono potomnym ani jednej pamiątki po tym najważniejszym zakładzie powojennych Gliwic.

Podczas likwidacji zabudowań Instytutu Metalurgii Żelaza na ul. K. Miarki w latach 90. zniknęły na zawsze z Gliwic zabytkowe witraże. I w tym



przypadku również zapadła głucha cisza. W poprzednim okresie ustrojowym Gliwice były bezustannie okradane z dzieł sztuki. Z kościoła św. Barbary ukradziono zabytkowe witraże z prezbiterium, ukradziono rzeźbę „Lwa Śpiącego” T. Kalide, z jednej z posesji

przy ul. Sienkiewicza zniknął przepiękny odlew „Czapli”, a z terenu Parku Chopina równie piękna „Dziewczyna prosząca o deszcz”.

Ówczesne władze po cichu zgodziły się na dewastację i rozkradanie zabytków Cmentarza Hutniczego, skazując na

## Pożegnanie z Oddziałem Odlewnictwa Artystycznego

**Pożegnanie Oddziału Odlewnictwa Artystycznego w dotychczasowej siedzibie zaplanowano na 10 stycznia na godz. 11.00.**

Odwiedzający będą mogli wysłuchać wykładu poświęconego zgromadzonym zbiorom. Wygłosi go dotychczasowa **dyrektorka filii Elżbieta Dębowska**. Każdy, kto w tym dniu pojawi się przy ul. Robotniczej, otrzyma folder o Oddziale Odlewnictwa. Przygotowano również specjalistyczne opracowania o Muzeum oraz okolicznościową pieczęć. Będzie można także wpisać się do Księgi Gości.

zapomnienie gliwickich przedwojennych artystów. Ten sam los spotkał zabytki cmentarza Starokozieńskiego oraz jednego z pierwszych gliwickich cmentarzy przy kościele Św. Krzyża przy ul. Koziejskiej. Zniszczono pomnik „Robotnika” na pl. Piłsudskiego, a także fontannę „ABC” przy ul. Wróblewskiego. Zniknęła „Gęsiarka” i wiele innych pomników i rzeźb z różnych dzielnic miasta.

**Niedawno ukradziono z terenu Teatru Muzycznego rzeźbę**

„Chłopca z żabą”, a równie nieznanymi sprawcy chcieli ukraść bądź zniszczyć „Tańczące fauny” sprzed budynku Urzędu Miasta.

Co może w takiej sytuacji czuć wrażliwy na kulturę mieszkańców miasta? Pytanie zostanie raczej bez publicznej odpowiedzi. A może jednak ktoś w końcu odpowie?

**Marian Jabłoński**  
Pasjonat historii Gliwic